

Zagubiona archeologia zaginionych miast

Michał Gilewski

Komunikaty o rezultatach badań archeologicznych są często publikowane w serwisach informacyjnych, a chwytliwy news archeologiczny może stać się przebojem i sensacją. Archeologia jako nauka nie musi służyć wyłącznie zaspokojeniu akademickiej ciekawości, jak uważają niektórzy, lecz także wytwarzać obrazy przeszłości, cieszące się powszechnym i dużym zainteresowaniem (Flannery 1982, s. 272). Dla Corneliusa Holtorfa (2007) archeologia jest wręcz ciesząca się dużą popularnością marką. Powinno się to wydawać powodem do radości dla szerokich rzesz archeologów, nie zawsze nim jednak jest.

Trzeba bowiem zauważyć, że nie wszystkie informacje archeologiczne stają się popularne wśród szerszej grupy odbiorców, nie zajmujących się archeologią akademicką lub stosowaną. W internecie, dziennikach i magazynach ważne oraz ciekawe odkrycia muszą konkurować o uwagę publiczności z innymi informacjami związanymi z różnorodnymi obszarami życia i potrafią czasem przejść bez echa. Zdarza się, że popularność zdobywają archeologiczne informacje, które bynajmniej nie charakteryzują się istotnym naukowym znaczeniem. Na pewno po części wynika to z faktu, iż zdobycie popularności medialnej zależy również od sposobu promowania archeologicznej wiedzy. Zjawisko to można doskonale zaobserwować na przykładzie niedawnej sprawy odkrycia „zaginionych miast” z Hondurasu. Jego analiza będzie przedmiotem mojego tekstu.

Całkiem niedawno, na początku marca 2015 roku, w internetowych serwisach informacyjnych i społecznościowych pojawiła się wiadomość o nowych odkryciach archeologicznych w regionie La Mosquitia, we wschodnim Hondurasie[1]. Magazyn National Geographic, który objął patronatem projekt, opublikował na swojej stronie zwięzłą informację pod tytułem „Lost City Discovered in Honduras” (Preston 2015). Zwięzła informacja o odkryciach stała się wkrótce internetowym przebojem. Na jej podstawie odkrycia opisały liczne serwisy informacyjne na całym świecie, w tym również polskie. Tego typu medialny szum został jednak bardzo źle przyjęty przez większą część środowiska naukowego archeologów zajmujących się badaniami w regionie La Mosquita.

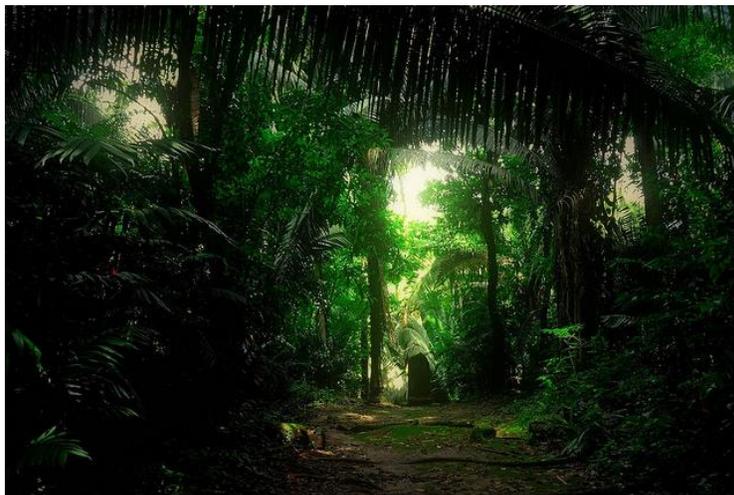
Wschodni Honduras i awantura

Co istotne, artykułu opublikowanego w National Geographic nie napisał archeolog, lecz Douglas Preston, kiedyś redaktor wydawnictw Amerykańskiego Muzeum Historii Naturalnej, obecnie dziennikarz piszący dla takich pism, jak właśnie: NG, Smithsonian, czy New Yorker. Niezależnie od publicystyki dziennikarskiej Preston jest znany również jako autor horrorów i thrillerów, wydawanych zresztą także w Polsce. *Sprawą badań w La Mosquitia zajął się już w 2013 roku, kiedy napisał wielostronicowy reportaż opublikowany w New Yorkerze, związany z legendą o Ciudad Blanca i projektem UTL, który pozwolę sobie streścić poniżej.*

Projekt UTL (Under The LiDAR), został zainicjowany przez dwóch filmowców amerykańskich, których zafascynowała historia Ciudad Blanca, co po hiszpańsku oznacza białe miasto. Jest to rodzaj współczesnej legendy, której przedmiotem od lat 20. i 30. XX wieku są opowieści o „zaginionym mieście”, które miałyby się znajdować się właśnie gdzieś we wschodnim Hondurasie, w lasach równinowych obszaru La Mosquitia. W swoim tekście Preston cytuje opinię archeologa Christophera Begleya, który uważa, że źródeł tego współczesnego mitu należy szukać w przekazach ustnych członków rdzennych grup Pech i Tawahka, które mówią o „białym domu” lub „białym miejscu”, do którego po śmierci udają się przodkowie. Istotnie, dla współczesnych Hondurańczyków, Ciudad Blanca to już nie tylko mętne opowieści, ale prawdziwy narodowy mit. Opowieści te przyciągnęły już uwagę dziesiątków badaczy, awanturników, filmowców i ekscentryczne postaci z całego świata, jak zresztą stwierdził cytowany przez Prestona Christopher Begley: „co dziesięć lat ktoś obwieszcza, że znalazł to zaginione miasto”. Tymczasem zdaniem Begleya nie można przecież Ciudad Blanca odnaleźć ani odkryć, bo niejako z definicji zaginione „miasto nie może zostać odkryte”(Preston 2013).

Preston (2013), zwrócił zresztą uwagę, że w lasach Mosquitii znajdują się liczne pozostałości świątyń, piramid, placów i boisk do gry w piłkę oraz wiele innych archeologicznych zabytków. Warto uzupełnić tutaj artykuł Prestona, dodając, że badania powierzchniowe i wykopaliskowe prowadzi się w La Mosquitia od wielu lat i w regionie zarejestrowanych jest kilkaset stanowisk. Ponadto dobrze rozpoznana jest miejscowa ceramika diagnostyczna i inne wytwory kulturowe a problemy związane z periodyzacją i rozwojem modeli osadnictwa oraz ich związki ze współczesnymi grupami rdzennych mieszkańców dyskutowane są w literaturze od dekad (Begley bez daty). Prace w regionie toczą się rzeczywiście dość powoli, ze względu na trudne warunki panujące w tutejszych gęstych równinowych lasów (ryc. 1). Siłą rzeczy bardzo trudno jest dotrzeć i pracować na prekolumbijskich stanowiskach w tym regionie. Innowacją projektu UTL było zastosowanie technologii LiDAR (Light Detection and Ranging), dla której możliwe

jest lotnicze laserowe rejestrowanie informacji na temat formy terenu i związanych z nią pozostałości archeologicznych; nawet w najbardziej niedostępnych i zalesionych terenach.



Rycina 1. Problemem dla archeologii Ameryki Środkowej są trudne warunki do pracy (np. gęsta roślinność lasów zwrotnikowych lub równikowych), na fotografii stanowisko Ceibal, Gwatemala, autor M. Gilewski).

Jak widać dla archeologów jest to niezwykle przydatna technologia, niemniej zespół projektu UTL nie zawierał początkowo żadnego archeologa – natomiast jego celem były poszukiwania mitycznego Ciudad Blanca. Taki powietrzny laserowy skaningu terenu przeprowadzono w kilku gęsto zalesionych i trudno dostępnych, nieprzebadanych obszarach La Mosquitia, w których miało się podobno znajdować białe miasto. Okazało się, że w danych LiDAR dla 2 z 3 obszarów, można zaobserwować nagromadzenie form terenu o nienaturalnych kształtach. Natychmiast ogłoszono to podczas transmitowanej na żywo w honduraskiej telewizji publicznej konferencji w pałacu prezydenckim w Tegucigalpie. Chociaż mówiono o „możliwych ruinach archeologicznych w obszarze, o którym od dawna krążą pogłoski, że znajdują się na nim ruiny Ciudad Blanca”, nazajutrz gazety honduraskie informowały o „odnalezieniu zaginionego miasta”(Preston 2013). Zadowolenie z odnalezienia Ciudad Blanca wyraziło też kilku przedstawicieli honduraskiego rządu. Jeden z nich nazwał to największym archeologicznym odkryciem XXI wieku. Te stwierdzenia, sensacyjne doniesienia i sam fakt badań prowadzonych bez udziału archeologów w sposób oczywisty oburzyły międzynarodowe środowisko badaczy.

Na przykład Rosemary Joyce, wybitna archeolożka amerykańska zajmująca się Hondurasem określiła wyniki badań jako „dobrą naukę, złą archeologię” – opartą na zaawansowanej technologicznie metodzie i pracy naukowców, ale ... bez archeologów (Joyce 2012[2]). Dopiero miesiąc po tej konferencji do projektu UTL dołączył archeolog dr Christopher Fisher z

Uniwersytetu Colorado, który prowadzi badania krajobrazu i rolnictwa kultury Purépecha w Meksyku z wykorzystaniem LiDAR. W komentarzach do swojego wpisu o „złej archeologii” sama Rosemary Joyce wymieniła wcześniej te badania Fishera jako pozytywny przykład archeologii wykorzystującej LiDAR. Zdaniem Fishera z danych LiDAR projektu UTL można odczytać dwa duże obszary osadnictwa z licznymi placami ceremonialnymi i innymi formami architektury publicznej, platformami, na których budowano domy mieszkalne, boiskami, oraz prawdopodobnymi kanałami i terasami uprawnymi (Preston 2013). Również archeolodzy mający doświadczenie w regionie odnieśli się pozytywnie do możliwości wykorzystania wyników LiDAR. Ze starego artykułu Prestona można się ponadto dowiedzieć, że jako kontynuację badań zapowiedziano pierwsze wizytacje terenowe.

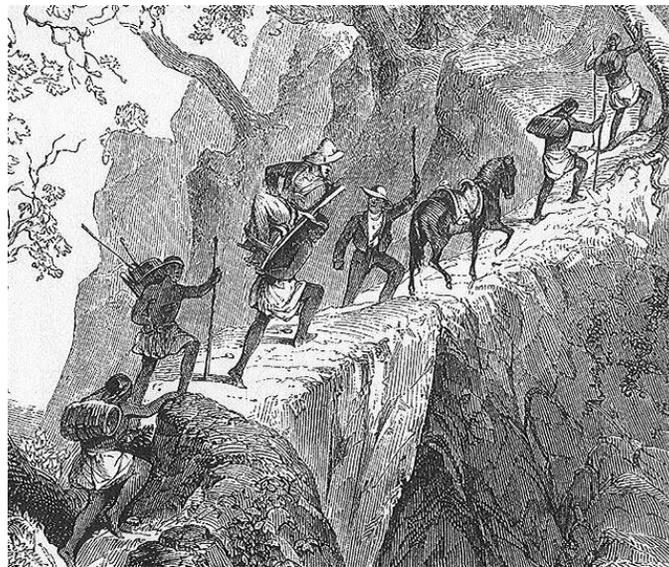
Trop Zaginionego Miasta

Kolejny artykuł Prestona, pochodzący z marca 2015 roku, opisuje rezultaty krótkiego rekonesansu w regionie La Mosquita, który miał miejsce miesiąc wcześniej. Tekst zatytułowany jest „Zagubione miasto odnalezione w Hondurasie” (tłumaczenie autora). W samym artykule Preston krótko wspomina, że projekt zaczął się jako inicjatywa związana z poszukiwaniem Ciudad Blanca, i że w 2012 roku pozyskano dane LiDAR (w tekście znajduje się odnośnik do tekstu z 2013). Przytoczona jest również wypowiedź Christophera Fishera, który na podstawie analizy zarejestrowanych podczas badań terenowych pozostałości architektonicznych interpretuje to założenie osadnicze jako „miasto”. Wyjaśnione jest jednak, że archeolodzy nie wierzą już w istnienie jednego „zaginionego miasta” lub legendarnego Ciudad Blanca, lecz uważają, że w Mosquitii, znajduje się jeszcze wiele „zaginionych miast” należących do „zaginionej” i „jeszcze nienazwanej cywilizacji”. Mimo to, największe międzynarodowe serwisy informacyjne, na przykład magazyn „Time” na swojej stronie internetowej (Regan, Linshi 2015) odczytał te informacje „jako odnalezienie legendarnego Ciudad Blanca”.

Reakcją na taki bieg wydarzeń był w niedługim czasie list otwarty, który podpisało wielu ekspertów od archeologii Hondurasu (między innymi Christopher Begley i Rosemary Joyce)[3]. Ich zdaniem, informacje sugerujące, że dokonano rewolucyjnych odkryć są: 1) przesadzone, nie odwołują się ani do 2) historii badań 3) ani do wiedzy i wierzeń rdzennych grup oraz 4) stosują nienaukowy, hiperboliczny i sensacyjny język, który nawiązuje do 5) literackiego „tropu odkrycia” jakim posługiwała się dziewiętnastowieczna literatura podróżnicza. Dość szybko na protest archeologów zwróciły uwagę również inne gazety i internetowe serwisy informacyjne, jak „Business Insider”, „Huffington Post” oraz „The Guardian” (Yuhas 2015). Zdaniem sygnatariuszy, mówienie o „odkrywaniu zaginionych miast” jest krzywdzące dla przedstawicieli

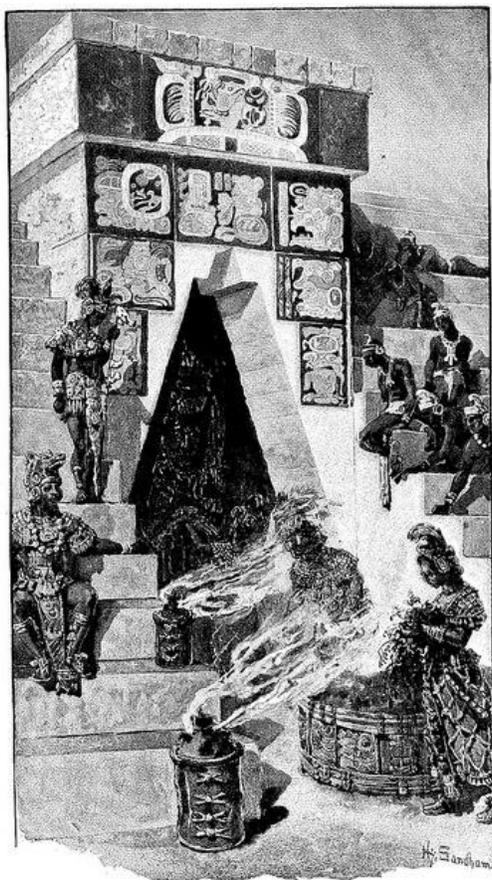
lokalnych grup rdzennych, ponieważ przypuszcza się, że stanowiska archeologiczne związane są z przodkami współczesnych grup Pech, Tawahka i Miskito. Przedstawiciele tych grup nadal zamieszkują, uprawiają ziemię i polują na terenie regionu La Mosquitia. To właśnie niewielka (licząca sobie 3800 osób) społeczność Pech wedle Begleya dysponuje największą wiedzą na temat nieznanymi miejscowymi pozostałościami archeologicznymi (Begley 2015). Zdaniem Begleya badania, które nie odnoszą się do miejscowej rdzennej ludności pozbawiają ją nie tylko historii, lecz również nie uznają jej wkładu w tutejszą archeologię.

Autorzy zwracają również uwagę, że od około stu lat prowadzi się badania archeologiczne na tym obszarze (patrz również Joyce 2015) (ryc. 2). Tymczasem, osoby które przeczytały artykuł, mogą raczej odnieść odmienne wrażenie (ryc. 3.). Ponadto archeolodzy podkreślają, że ślady osadnictwa, o których mówi Fisher, można znaleźć na bardzo wielu terenach regionu La Mosquitia. W rozmowie z dziennikarzem Guardiana inny badacz John Henderson powiedział, że z pomocą technologii LiDAR takie pozostałości osadnictwa można odnaleźć w niemal każdej dolinie leśnej. Zdaniem Begleya, gdyby zapytać przedstawicieli Pech, o to, czy słyszeli o tej zaginionej cywilizacji, ci odparliby, że zamiast zaginionej cywilizacji znają tę, którą stworzyli ich przodkowie (Yuhas 2015).



Rycina 2. Do stanowisk archeologicznych znajdujących się w lasach deszczowych, podróżnicy z Europy i USA dotarli dopiero w połowie XIX wieku. Do „opuszczonych” miast docierali z pomocą miejscowych przewodników (źródło: Frederick Catherwood, z książki John Lloyd Stephens "Incidents of Travel in Central America, Chiapas, and Yucatan" (1841), domena publiczna - Wikimedia Commons -

<http://commons.wikimedia.org/wiki/File:SillaCatherwood.jpg#/media/File:SillaCatherwood.jpg>)



DRAWN BY HENRY SANDHAM.

Rycina 3. Już sto lat temu na podstawie odkryć archeologicznych prasa opisywała historie zaginionych miast (źródło: Gordon, George Byron, 1898: *The Mysterious City of Honduras*, w: *The Century*; a popular quarterly, Volume 55 Issue 3, domena publiczna

http://en.wikisource.org/wiki/Century_Magazine/

Volume_55/Issue_3/The_Mysterious_City_of_Honduras)

Trzeba tu zaznaczyć, że wiele zagadnień związanych z archeologią i dziedzictwem w krajach latynoamerykańskich ma związek z problemem miejscowej tożsamości kulturowej – tutejsze dziedzictwo wykorzystywane jest do celów politycznych. Prekolumbijska przeszłość, która wiąże się często z konkretnymi rdzennymi grupami Ameryki, jest włączana w ramy dyskursów historycznych tworzących tożsamości narodowe, czy budujących marki narodowe (tzw. nation branding, przykładem takiej jest np. „Marca Perú”) (Iwaniszewski 2002). Dla skutecznej realizacji tych celów politycznych i komercyjnych znaczenie mają nie tylko archeologiczne (re)konstrukcje przeszłości, ale również najbardziej atrakcyjne wyobrażenia o przeszłości. Białe miasto, które jest dosłownie, jak wyraża się Joyce (2012), legendą, staje się tutaj faworyzowaną przez media wersją przeszłości.

Z etycznego i naukowego punktu widzenia zjawisko kreowania i wykorzystywania popularnokulturowych wersji przeszłości w rzeczywistości nie jest w interesie ani miejscowego dziedzictwa kulturowego ani archeologii Ameryki Środkowej. We wpisie na blogu Archaeology Southwest (Reporting Archaeology: Lost and Found (UPDATE) 2015), opublikował swój wpis gwatemalski archeolog Victor Castillo, który opisuje reakcję archeologów środkowoamerykańskich. Jego zdaniem cała sprawa była dla nich krzywdząca, w szczególności dla badaczy pochodzenia rdzennego. Wpis Castillo doczekał się odpowiedzi od samego zespołu Fishera, który wyjaśnia, że badania zakładają wykorzystanie tradycyjnej wiedzy rdzennej ludności i że obecnie biorą w nich udział badacze hondurascy. Jak odpowiada Castillo, krzywdzące jest samo sensacyjne przedstawianie archeologii posługując się tropem „odnalezienia”, jakby archeologia była powieścią przygodową o kolonialnych odkrywcach zdobywających w hełmach korkowych kraj „dzikich”. Badacze są rozczarowani tym, że takie romantyczne opowiadania o archeologii są publikowane, ponieważ „odcinają one przeszłość od rdzennych mieszkańców i prawdziwej praktyki lokalnych archeologów” i utrwalają one w kulturze popularnej niebezpieczny przesąd, że „archeologia to znajdowanie niezwykłych pozostałości przeszłości”(Reporting Archaeology: Lost and Found (UPDATE) 2015).

Rozdmuchane odkrycia czy rozdmuchana krytyka

Część archeologów, zdecydowała się ostro i zajadle potępić „szum medialny” wokół „zaginionych miast”. Wypowiadając się dla „Guardiana” John Henderson z Uniwersytetu Cornella, stwierdził że niektóre wypowiedzi krytyków (zarzucających np. „kolonialny dyskurs”) można porównać do zjawiska „poprawności politycznej”. Jego zdaniem, jedyne co może razić to brak odniesień do wcześniejszych równie znaczących, a nieznanymi badaniami archeologicznymi.

Archeolodzy związani z zespołem Fishera, i inni badacze, opublikowali odpowiedź na zarzuty zawarte w liście argumentując, że zarzuty są przesadzone i dotyczą tekstu, który nie miał mieć charakteru publikacji naukowej (Media FAQ for the UTL Mosquitia, Honduras Project 2015). Przede wszystkim, zwracają oni uwagę, że za posługiwanie się nienaukowym językiem krytykowana jest nienaukowa publikacja, przygotowana pośpiesznie na życzenie władz Hondurasu. Przypominają, że Projekt UTL nigdzie nie wiąże istnienia odnalezionych osad z legendą o Ciudad Blanca, a jego głównym celem jest promocja bogactwa dziedzictwa kulturowego i biologicznego obszaru La Mosquitia.

Moim zdaniem bez względu na to czy nowo odkryte pozostałości były zaginionym miastem czy jakimś innym założeniem osadniczym, rejestracja tych nowych stanowisk archeologicznych za pomocą technologii LiDAR jest znaczącym osiągnięciem naukowym. Szkoda, że pozwolono na

pochopnie przygotowaną, nieostrożną, niedopracowaną publikację, która nie oddziela wyraźnie popularnokulturowej legendy od archeologii, wywołując tym samym lawinę fantazji i domysłów. Poskutkowało to zajadłą, ostrą, (przesadzoną?) krytyką archeologów. Jej przyczyną była autentyczna troska o standardy i cele etyczne archeologii. Dla mnie ta krytyka jest ilustracją tego, że dla archeologii kluczowy jest wysoki poziom zarówno standardów etycznych, jak i potrzeba refleksji. Równocześnie jednak rozumiem użyteczność promocji i popularyzacji w prowadzeniu współczesnych badań.

Opisując kontrowersje związane z oddzielaniem archeologii od legendy i kultury popularnej warto również wspomnieć koncepcję archeologii jako przywracania pamięci i odwołać się do analogii palimpsestu (por. Kobiąłka *i in.* 2015). Nie tylko pamięć dawnego, prekolumbijskiego krajobrazu należy przywracać. Odwołania do poszukiwanego w Mosquitii miasta Ciudad Blanca również stanowią pewien rodzaj dziedzictwa kulturowego (współczesnego) i w postaci mitu kultury popularnej tworzą kolejną warstwę znaczeniową w miejscowym krajobrazie kulturowym. W pamięci zbiorowej Hondurańczyków czy międzynarodowych czytelników brakuje jednak rozdzielenia między tymi dwoma wyobrażeniami (prekolumbijskimi kulturami i legendą), brakuje wiedzy o relacji między nimi, wskutek czego wyobrażenie zaginionego miasta nadpisywane jest bezpośrednio na pamięci o krajobrazie prekolumbijskim, przez co pamięć ta jest po części bezpowrotnie usuwana.

To przywracanie świadomości o rozdzieleniu kultur prekolumbijskich i legendy o Ciudad Blanca powinno być celem archeologów. Jest na to bardzo prosty sposób. Pod wpisem Rosemary Joyce w tekście z 2015 roku, jeden z komentarzy napisał australijski archeolog Damian Evans. Odwołał się on do sprawy sprzed kilku lat, kiedy to badania wykorzystujące LiDAR przeprowadzone na terenie Angkor w Kambodży, przyczyniły się do lepszego zadokumentowania stanowiska Mahendraparvata (Evans 2013). „Lepsze zadokumentowanie” tego badanego od wielu lat założenia zostało przez kilka czasopism i serwisów informacyjnych opisane jako odkrycie „zaginionego miasta Mahendraparvata”. W tym wypadku ogłoszeniu wyników badań towarzyszyła jednak naukowa publikacja w PLOS ONE (Evans *i in.* 2013). Zdaniem Evansa, promocji i upubliczniania badań po prostu nie można przeprowadzać bez publikowania odpowiedniego naukowego artykułu. Tylko wtedy można spodziewać się od różnorodnych mediów „wiarygodnych” tekstów, a ewentualni krytycy mają wgląd w prawdziwe wyniki projektu. Evans (2013) zresztą wyraźnie zaznacza, że to nie do odkrywania „zaginionych miast” przydatne są możliwości technologii LiDAR, lecz do dokumentowania, jak najmniejszych śladów działalności człowieka w krajobrazie.

Przypisy

[1] Region ten położony jest wzdłuż północnej, honduraskiej części Wybrzeża Moskitów.

[2] Komunikację osobistą z Joyce na ten temat odnotowuje również Preston (2013).

[3] Letter from International Scholars: Archaeological Finds in Honduras | Real Honduran Archaeology 2015.

Bibliografia

Begley C. 2015. The pech and archaeology in the Mosquitia, *Real Honduran Archaeology*. Dostępne na <https://realhonduranarchaeology.wordpress.com/2015/03/15/the-pech-and-archaeology-in-the-mosquitia/> (wgląd 27.05.2015).

Begley C. *bez daty*. *What we know. Archaeology of the Mosquito Coast*. Dostępna na <https://archaeomosquitia.wordpress.com/what-do-we-know-about-the-past-in-the-mosquitia/> (wgląd 27.05.2015).

Evans D. 2013. The real significance of Mahendraparvata, *The Diplomat*. Dostępne na <http://thediplomat.com/2013/11/the-real-significance-of-mahendraparvata/> (wgląd 27.05.2015).

Evans D., Roland H., Fletcher J., Pottier C. *i in*. 2013. Uncovering archaeological landscapes at Angkor using lidar, *Proceedings of the National Academy of Sciences*, t. 110 (31), s. 12595-12600.

Flannery K. V. 1982. The golden Marshalltown: a parable for the archeology of the 1980s, *American Anthropologist*, t. 84 (2), s. 265-278.

Holtorf C. 2007. *Archeology is a brand! The meaning of archaeology in contemporary popular culture*, Walnut Creek.

Joyce R. 2012. Good science, big hype, bad archaeology, *The Berkeley Blog*. Dostępne na <http://blogs.berkeley.edu/2012/06/07/good-science-big-hype-bad-archaeology/> (wgląd 27.05.2015).

Joyce R. 2015. There's a real archaeological surprise in Honduras, *The Berkeley Blog*. Dostępne na <http://blogs.berkeley.edu/2015/03/03/theres-a-real-archaeological-surprise-in-honduras/> (wgląd 27.05.2015).

Media FAQ for the UTL Mosquitia, Honduras Project 2015, Legacies of Resilience 2015. Dostępne na <http://resilientworld.com/2015/03/18/media-faq-for-the-utl-mosquitia-honduras-project-2015> (wgląd 27.05.2015).

Kobialka D., Kostyrko M., Kajda K. 2015. Materialna pamięć krajobrazów, przykład niemieckiego obozu jenieckiego w Czersku, woj. pomorskiej (część II), *Biografia Archeologii*, t. 1, s. 65-74.

Preston D. 2013. The El Dorado machine, *The New Yorker*. Dostępne na <http://www.newyorker.com/magazine/2013/05/06/the-el-dorado-machine> (wgląd 27.05.2015).

Preston D. 2015. Lost city discovered in the Honduran rain forest, *National Geographic News*. Dostępne na <http://news.nationalgeographic.com/2015/03/150302-honduras-lost-city-monkey-god-maya-ancient-archaeology> (wgląd 27.05.2015).

Regan H, Linshi J. 2015. Lost city found in Honduran rainforest, *Time*. Dostępne na <http://time.com/3729570/city-of-the-monkey-god-honduras-jungle-rainforest-archeologists/> (wgląd 27.05.2015).

Reporting Archaeology: Lost and Found (UPDATE) 2015. *Archaeology Southwest*. Dostępne na <http://www.archaeologysouthwest.org/2015/04/27/reporting-archaeology-lost-and-found/> (wgląd 27.05.2015).

Iwaniszewski S. 2002. Archaeology and Indian identity recent developments in the America, *Estudios Latinoamericanos*, t. 22, s. 19-30.

Yuhas A. 2015. Archaeologists condemn National Geographic over claims of Honduran "Lost Cities", *The Guardian*. Dostępne na <http://www.theguardian.com/world/2015/mar/11/honduras-lost-cities-open-letter-national-geographic-report> (wgląd 27.05.2015).